

Jak remontować zabytki?

Do niedawna Chojnice posiadały tylko 20 obiektów i obszarów zabytkowych, które znajdowały się w wojewódzkim rejestrze. Od września 2011 funkcjonuje Gminna Ewidencja Zabytków, która ma łącznie 360 pozycji.

Znalazły się w niej te obiekty, które nadal widnieją w wojewódzkiej ewidencji i rejestrze, oraz te, które zaproponowały władze miasta i zaakceptował Pomorski Konserwator Zabytków **Marian Kwapiński**. Jak przekazała nam **Marlena Pawlak**, Konserwator Zabytków Miasta Chojnice, umieszczone zostały w niej te budynki i obiekty, które uważa za warte zachowania, mają ciekawe detale architektoniczne. Najmłodsze budynki z tej listy pochodzą z czasów okupacji niemieckiej. Dotyczy to kamienic z 1940 przy ul. Człuchowskiej 41, 43 i 45. Najstarsze powstały w XIV wieku. Są to baszty przy ul. Podmurnej i Sukienników. Kilkadziesiąt przykładów lokalizacji zabytków z gminnej ewidencji z ulic Ceynowy, Kościerskiej, Świętopełka, Piłsudskiego, Warszawskiej, Drzymały, Żwirki i Wigury oraz Gdańskiej, umieściliśmy w galerii zdjęć. Sporo z nich posiada współczesne okna, pokrycia dachowe i docieplenia. Są i takie z odpadającym tynkiem. Na zdjęciu ul. Świętopełka 5, która jest w miejskiej ewidencji zabytków.



We wrześniu ub. roku właściciele nieruchomości, które są w Gminnej Ewidencji Zabytków, otrzymali pismo z Referatu Architektury Miejskiej i Konserwacji Zabytków. Podpisała je miejska konserwator Marlena Pawlak. Informuje w nim, że ich budynek jest wpisany do wspomnianej ewidencji. – *W związku z powyższym wszelkie prace remontowe dotyczące elewacji budynku i klatki schodowej oraz umieszczania reklam na obiekcie muszą zostać*

uzgodnione z Konserwatorem Zabytków Miasta Chojnice – takie sformułowanie zawarte jest w urzędowej korespondencji. Autorka pisma powołuje się w nim na treść porozumienia z marca 2011 pomiędzy Wojewodą Pomorskim a miastem Chojnice. Dotyczy ono zakresu spraw, które wojewódzki konserwator przekazuje chojnickiemu odpowiednikowi. Wśród 18 dziedzin, które są wymienione w par. 1, trzy dotyczą zabytków ujętych w gminnej ewidencji. Jest to uzgadnianie projektów decyzji o: ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, warunkach zabudowy oraz o pozwoleniu na budowę. Natomiast akceptowanie prowadzenia robót budowlanych w zabytkach oraz umieszczanie na nich urządzeń technicznych, tablic i reklam, dotyczy wyłącznie obiektów wpisanych do rejestru zabytków oraz znajdujących się w strefie urbanistycznej Starego Miasta (jest ona pozycją w rejestrze zabytków), zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków.

Naszym zdaniem zapisy porozumienia nie dają podstaw nakazywania właścicielom obiektów ujętych wyłącznie w gminnej ewidencji, uzgadniania z miejskim konserwatorem zabytków jakichkolwiek remontów czy zamiarów umieszczania reklam. Nie można również uważać, że jest potrzebne pozwolenie na budowę przy wykonywaniu prac remontowych. Jest ono wymagane, zgodnie z prawem budowlanym, tylko w wypadku przeprowadzania ich w budynkach umieszczonych w rejestrze zabytków i wspomnianej strefie. Drugim przypadkiem, który dopuszcza porozumienie z marca 2011, są odpowiednie zapisy w planach miejscowych. Nasze miasto jeszcze nie posiada ważnych tych dokumentów dla całego obszaru. Uchwalony w kwietniu 2011 plan dla terenu w północnej części miasta, który obejmuje odcinek ulicy Gdańskiej od granicy miasta do skrzyżowania z ul. Tucholską, wymienia w nim budynki podlegające ochronie konserwatorskiej. Są to posesje przy ul. Gdańskiej 87, 89 i 91, Ceynowy 2 do 18.

Gdy trwały prace nad powstaniem miejskiej ewidencji, przedstawiciele władz miasta zaznaczali, że po wejściu jej w życie, będzie możliwe skorzystanie przez właścicieli budynków umieszczonych w niej z

dotacji na remont. Przyjęta w kwietniu 2005 roku uchwała dała możliwość uzyskania „*dofinansowania prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy **zabytku wpisanym do rejestru zabytków** znajdujących się na obszarze Gminy Miejskiej Chojnice*”. Mimo przyjęcia we wrześniu 2011 roku miejskiej ewidencji zabytków, uchwała nie została jeszcze znowelizowana w tym kierunku. Ze sprawozdania z realizacji miejskiego programu ochrony zabytków, który w styczniu 2012 przedstawiła radnym Marlena Pawlak, wynika, że w 2011 taką dotację uzyskały trzy budynki. Jeden z nich nie jest w wojewódzkim rejestrze zabytków. Stoi od II połowy XIX wieku przy ul. Gimnazjalnej 7. Na prace konserwatorskie jego elewacji z budżetu miasta wydano 54 tys. złotych. Jako uzasadnienie podano, że znajduje się w układzie urbanistycznym Starego Miasta. Zaliczanie do zabytków budynków, które go tworzą, doprowadzi do tego, że nie będzie można odmówić dotacji właścicielowi domu towarowego czy wybudowanej od podstaw kamieniczki przy ul. 31 Stycznia i Szewskiej. Twórca tego pomysłu terminował chyba u Lecha Falandysza.

Próbowałem uzyskać w czasie rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w dniu wczorajszym (9.05) od Marleny Pawlak odpowiedź na pytanie, który zapis porozumienia wojewody z burmistrzem dał jej podstawę do żądania uzgadniania z nią planów remontowych budynków, które figurują jedynie w gminnej ewidencji zabytków. Nie była w stanie odpowiedzieć. Uzgodniliśmy wtedy, że uzyskam odpowiedź następnego dnia rano w Urzędzie Miejskim. Po przybyciu do ratusza o umówionej porze okazało się, że nasza rozmowa musi toczyć się w obecności sekretarza generalnego **Roberta Wajlonisa**. Nie miał jednak w tym momencie czasu i poprosił o przekazanie pytań do miejskiego konserwatora na piśmie. Zostały wysłane dziś (10.05) pocztą elektroniczną. Nie dostałem też zgody na otrzymanie kopii jakiegokolwiek karty ewidencyjnej miejskiego zabytku.